

Z prac komisji kontroli partyjnej

(AR) Uchwała X Plenum KC PZPR, stawiając przed partią zadanie oczyszczenia jej szeregów oraz weryfikacji członków, podkreśliła konieczność politycznego i kadrowego wzmocnienia komisji kontroli partyjnej, podniesienia na wyższy poziom pracy tych komisji.

Zgodnie z uchwałą X Plenum, skład wojewódzkich komisji kontroli partyjnej został poważnie wzmocniony. Zostało powołanych 15 miejskich komisji kontroli partyjnej w miastach wojewódzkich, 73 komisje w miastach powiatowych i 27 komisji miejskich i dzielnicowych.

Ogółem na terenie kraju działa 131 wojewódzkich, miejskich i powiatowych komisji kontroli partyjnej, w skład których wchodzi 1.500 członków. Obecnie w komisjach kontroli partyjnej znajduje się ogółem 615 spraw, z czego załatwiono 116. Komisje weryfikacyjne skierowały dotychczas do komisji kontroli partyjnej 76 spraw.

Uwaga słuchacze WUML

Zawładamy słuchaczy WUML, że dnia 7. I. 1958 r. o godz. 15.00 odbędą się następujące zajęcia:

I. II rok wykład na temat: „Wybrane zagadnienia z filozofii okresu XVII i XVIII wieku”

Odbędą się również ćwiczenia dla I roku. Prawa ekonomiczne, ich sposób działania, dla roku II okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.148 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 2 (2661) — Rzeszów, piątek 3 stycznia 1958 r.

Nie odkładaj sprawdzania spisów wyborców

29 grudnia w lokalach obwodowych komisji wyborczych zostały wyłożone spisy wyborców. Spisy będą udostępnione do sprawdzania do dnia 15 stycznia 1958 r. w porze najbardziej dogodnej dla wyborców. W obwodach głosowania utworzonych w okręgach przemysłowych, godziny wyłożenia spisu powinny być dostosowane do początku i końca pracy poszczególnych zmian, lub do przerw w pracy. Na spisach wyborczych znajdują się wszyscy obywatele, którym przysługuje prawo wyborcze.

KTO I GDZIE GŁOSUJE

Spisy obejmują osoby zamieszkałe w danym obwodzie głosowania. W okręgach przemysłowych spisy w obwodach

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed obchodem 1000-letnia państwa polskiego

Rozmowa z prof. dr Witoldem Henslem

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciel PAP zwrócił się do wybitnego polskiego archeologa, dyrektora Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN — prof. dr WITOLDA HENSŁA z prośbą o przedstawienie obecnego stanu badań nad początkami państwa polskiego od strony dociekań naszych archeologów i przygotowań do wielkiego jubileuszu.

Sprawa jubileuszu tysiąclecia państwa polskiego — powiedział prof. Hensel — jest ściśle związana z prowadzonymi już u nas od wielu lat pracami archeologicznymi nad początkami państwa polskiego. W naszej wiedzy o początkach państwowości polskiej istniały wielkie luki, które z uwagi na szczupłość źródeł pisanych, uzupełnione mogły być jedynie drogą przeprowadzenia szeroko zakrojonych

prac, głównie badawczo - archeologicznych.

Przesłanki naukowe, jakimi dysponujemy, wskazują, że w IX wieku rozpoczyna się proces formowania się naszego państwa. Pierwszym czytelnym dla nas śladem tego procesu są wzmianki Gallianonima o Popielidach i Piastowiczach. Dopiero jednak wiek X uważamy za okres, w którym doszło do ukształtowania się naszego państwa. Budowa ta trwała niewątpliwie wiele lat, ale młoda budowniczego państwa polskiego należy się niechybnie Mieszkowi I. To właśnie

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Fachowcy z PZR przechodzą do pracy na wsi

Ponad 200 fachowców — pracowników służby rolnej na Rzeszowszczyźnie, do niedawna zatrudnionych w powiatowych zarządach rolnictwa, przeszkolonych zostało na specjalizacyjnych kursach i skierowanych do pracy w kółkach rolniczych. Fachowcy ci będą pomagać poszczególnym kółkom w codziennej pracy, udzielając chłopom porad i wskazówek praktycznych z zakresu agro- i zootechniki.

100 osób rannych

Sylwester w Rzymie

RZYM (PAP). W wyniku zabaw i incydentów w ciągu nocy sylwestrowej, w Rzymie odnotowano rany ponad 100 osób. Mieszkańcy miasta dawnym zwyczajem wyrzucali przez okna, na ulice petardy, naczynia, butelki i kawałki połamanych mebli. Jakkolwiek podobne praktyki są zakazane, to jednak policja patrzyła na to przez palce. Na słonecznej, wierzchołku widać było wielu kąpiących się.

CIĘKAWOSTKA

POLICJANCI W OSŁO STRAJKUJĄ

OSŁO (PAP). Tysiąc policjantów stolicy Norwegii strajkuje od 1 stycznia dla poparcia swych żądań w sprawie podwyżki płac. Na służbie pozostała jedynie eskorta królewska i policja konna.

Mieszkańcy Oslo powracający w środę nad ranem pieszo i samochodami z licznych zabaw

DNIA

sylwestrowych muśsieli na skrzyżowaniach ulic zachować wzmoczoną ostrożność.

Nie zanotowano na razie żadnych wypadków.

Władze Oslo wypierają „SOS” do innych miast Norwegii, prosząc o „pożyczenie” policjan-

Oficjalnie policjanci stolicy Norwegii nie zastrajkowali, lecz zrezygnowali ze służby (jest to jedyna dozwolona forma akcji strajkowej).

Przedstawiciel Związku Zawodowego Policjantów Oslo oświadczył, że strajkujący stawia się do pracy dopiero wtedy, gdy rząd podejmie kroki w celu zadośćuczynienia ich żądaniom.



Obowiązkiem każdego obywatela jest sprawdzić, czy jego nazwisko zostało umieszczone na liście.

CAF — fot. Tymuński

Powstanie w Wenezueli

NOWY JORK (PAP). W głównej bazie lotniczej Wenezueli Maracay wybuchło powstanie zbrojne przeciwko obecnemu prezydentowi Marco Jimenez.

Według ostatnich wiadomości powstanie miało rozszerzyć się na drugie miasto Valencia, położone o 90 km na południowy wschód od Maracay. Dowódcą powstania jest podobno kapitan Montesinos. Przesłał on drogą radiową ultimatum, w którym domaga się ustąpienia obecnego rządu, grożąc zombardowaniem Caracas, stolicy Wenezueli.

Prezydent Marco Jimenez wydał polecenie, aby oddziały rządowe przeprowadziły atak na pozycje powstańcze.

Agencja Reutera podała 2 bm. rano, że samoloty powstanców zbombardowały pałac prezydenta w pobliżu Caracas. W obawie przed nalfami władze wydały rozkaz zaciemnienia okien w stolicy.

„Wyścig” do Bieguna Południowego

LONDYN (PAP). Według napyływających do Londynu wiadomości brytyjska ekspedycja polarna prof. Fuchsa znajduje się około 450 km od Bieguna Południowego, a ekipa nowozelandzka pod kierownictwem Edmunda Hillary'ego w przybliżeniu o 100 km.

Młodzież woj. rzeszowskiego przygotowuje się do uroczystości XV-lecia Związku Walki Młodych

W styczniu br. mija 15 lat od chwili, gdy w okupowanej Warszawie, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, powstał Związek Walki Młodych — organizacja, która skupiła rewolucyjne siły młodego pokolenia.

ZWM przeszedł trudną drogę lat okupacyjnych, znaczną bezpardonową walką z najeźdźcą hitlerowskim, czwartackimi barykadami powstańczej Warszawy, śmiercią wielu najcenniejszych i najofiarniejszych swych członków. W latach powojennych ZWM przewodził najlepszej części młodzieży w budowie zrębów Polski Ludowej — biorąc aktywny udział w akcji parcelacji majątków, przejmowaniu fabryk w ręce narodu, w zmaganiach z bandami faszystowskimi UPA i NSZ.

ZWM doprowadził też do zjednoczenia sił młodego po-

kolenia wokół socjalistycznego programu ZMP.

W związku z XV rocznicą powstania ZWM, cała młodzież polska pod egidą ZMS, który w swej pracy w pełni nawiązuje do tradycji i doświadczeń tej organizacji — ucczi godnie to wydarzenie. Podobnie jak w całym kraju, tak i w Rzeszowie, po zapoznaniu całego aktywu z uchwałą III Plenum ZMS powołany został Wojewódzki Komitet Obchodu XV rocznicy ZWM w skład którego weszło 28 osób.

Równocześnie, na zebraniu organizacyjnym Komitetu ustalono ramowy plan pracy na najbliższy okres. Plan ten przewiduje m. in., że do 5 bm. zorganizowane zostaną we wszystkich powiatach naszego województwa komitety powiatowe, które z kolei przygotują plan obchodów w powiatach.

Celem zapoznania ogółu młodzieży z działalnością i osiągnięciami ZWM w kraju, a szczególnie w naszym województwie — Komitet planuje zorganizowanie całego szeregu spotkań młodzieży szkolnej, młodzieży robotniczej w zakładach pracy i żołnierzy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prof. Blagonrawow uznany za najwybitniejszą osobistość w 1957 roku

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja United Press, wybitny uczonek radziecki, prof. Blagonrawow, uznany został przez czytelników dziennika duńskiego „Politiken” za najwybitniejszą osobistość w 1957 roku jako konstruktor sputników radiotelegraficznych.

Poinformowany telefonicznie przez redakcję „Politiken” o wyniku ankiety rozpisanego wśród czytelników tego dziennika, prof. Blagonrawow odpowiedział, iż nie przysługują mu ten zaszczyt, gdyż należy on się „wszystkim uczonym i inżynierom Związku Radzieckiego”.

Umowa gospodarcza między Polską i Kambodżą

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego w ostatnich dniach w Pnom-Penh zawarta została umowa gospodarcza między Polską i Kambodżą. Umowa ta przewiduje eksport polskich wyrobów przemysłowych w zamian za dostawy surowców przemysłowych i mineralnych z Kambodży.

W ramach współpracy naukowej i technicznej, której zasady zostały także określone podpisana umowa — polscy specjaliści przeprowadzą w Kambodży m. in. poszukiwania geologiczne.

Załogom zakładów produkcyjnych, instancjom i organizacjom partyjnym, pracownikom instytucji i wszystkim osobom, które przesyłały nam życzenia noworoczne składa serdeczne podziękowanie

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR

Wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, załogom zakładów pracy, którzy przesyłali nam pozdrowienia i życzenia noworoczne składa podziękowanie

REDAKCJA „NOWIN RZESZOWSKICH”

- Przemyska Wytwórnia Win „POMONA” wykonała z nadwyżką plan
- Będzie więcej przetworów owocowych i wina

Załoga Przemyskiej Wytwórni Win w Przemysku wykonała roczny plan produkcji w 103,5 proc. (a według ceny zbytu w 112 proc.).

Zadania wykonania i przekroczenia planu podjęła załoga z początkiem ubr. i niestrudzenie realizowała je pod kierownictwem Rady Zakładowej wybranej przez załogę.

Dużym osiągnięciem pod koniec ubr. to zmechanizowanie końcowej fazy produkcji wina. Dzięki temu praca kobiet stała się o wiele łatwiejsza i bezpieczniejsza.

Wykonany został również plan plantacji krzewów owo-

cowych. W br. przewiduje się zwiększenie o 19 ha plantacji ogórków, truskawek itp.

Niezależnie od zwiększonej produkcji wina poszerzona zostanie o 1500 ton produkcja przetworów owocowo-warzywnych.

ZAWIADAMIAMY

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie zawiadamia przewodniczących i sekretarzy dzielnicowych zespołów FJN oraz kandydatów na radnych Miejskiej Rady Narodowej, że w dniu 4. I. br. o godz. 10 w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej (Ratusz) odbędzie się posiedzenie w sprawie spotkań radnych kandydatów ze społeczeństwem, na które uprzejmie zaprasza

PREZYDIUM MIEJSKIEGO KOMITETU FJN

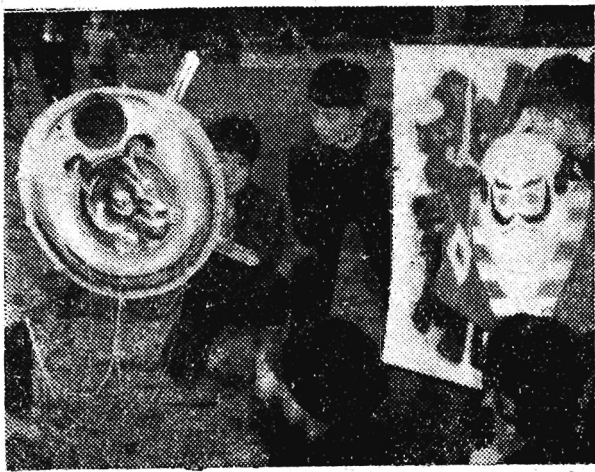
KOMUNIKATY

OFICJALNE DANE

Do XXXII rzutu gry wpłynęło ogółem 144.327 kuponów na ogólną wartość 432.981 zł. Na nagrody przypada 218.490 zł.

Komisja sprawdzająca kupony potwierdziła tylko 1 „czwórka”, 59 „trójek” i 2.902 „dwójki”. Na „4” przypada więc 108.244 zł, na „3” po 608 zł, a na „2” po 18 zł. (kel)

Z E Ś W J A T A



W erze lotów międzyplanetarnych zmieniają się także zabawy dzieci. Oto nowa postać latawca, którym bawią się tej zimy dzieci japońskie — „Łaj-kaj”. Fot — CAF

Nowy rok pod znakiem poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich

KOMENTARZ
RED. OSMANCZYKA

WASZYNGTON (PAP). „Chruszczow wznosił toast na cześć Eisenhowera, Eisenhower zapewnia, że uczyni wszystko, by poprawić stosunki amerykańsko-radzieckie” — oto nagłówki wieczornej prasy i wiadomościowych programów radia i telewizji w USA z 1 bm., które bardzo obszernie podają zarówno opis przyjęcia na Kremlu, jak też tekst depeš, które wymienili Bulganin, Chruszczow i Eisenhower. Podkreśla się przy tym, że w ostatnim dniu zeszłego roku uwięzione zostały sukcesem prowadzone w Waszyngtonie od 9 tygodni rokowania dyplomatyczne radziecko-amerykańskie w sprawie wymiany naukowo-kulturalnej. W zasadzie, według źródeł amerykańskich, obie strony zgodziły się na szeroką wymianę naukową, na wymianę specjalistów szeregu przemysłów oraz budownictwa i rolnictwa, a także na szeroką wymianę kulturalną i sportową.

Pierwsze komentarze są dość powściągliwe, zastrzegając sobie ocenę praktycznego wykonania porozumienia, niemniej wyrażają pewien nastrój lekkiej nadziei na zarysowujące się na progno nowego roku możliwości odprężenia w stosunkach radziecko-amerykańskich, przy czym w opinii amerykańskiej wstępują tendencje opowiadające się za rokowaniami między USA a ZSRR na najwyższym szczeblu, choć jeszcze nie w tym stopniu co w innych krajach świata.

Według ogłoszonego sprawozdania Gallupa, w Waszyngtonie i Chicago 54 proc. pytanych odpowiedziało, że z sympatią przyjąłby spotkanie Eisenhowera z Chruszczowem, a tylko 29 proc. wypowiedziało się negatywnie. Najwięcej było „za” w Bonn — 81 proc., w Atenach — 71 proc., w Helsinkach — 69 proc., w Nowym Delhi — 69 proc., w Paryżu — 64 proc., najmniej w Londynie — 51 proc. Ogólna światowa — 62 proc. „za”, 17 proc. „przeciw”, 21 proc. bez zdania. W sumie można stwierdzić, że nowy rok rozpoczął się pod hasłem poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich w interesie światowego pokoju i że idea ta ma stale rosnące poparcie opinii światowej.

DEKLARACJA konferencji solidarności krajów Azji i Afryki

KAIR (PAP). My, przedstawiciele narodów Azji i Afryki, zebrani w Kairze w dniach od 26 grudnia 1957 r. do 1 stycznia 1958 r. w celu przedyskutowania problemów międzynarodowych, dotyczących zwłaszcza narodów afrykańskich i azjatyckich, poddaliśmy analizie zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne, które stoją przed naszymi narodami.

Kierowaliśmy się jednym dążeniem — dążeniem do współpracy i jedności między naszymi narodami, do trwałej przyjaźni z wszystkimi narodami świata.

Po siedmiodniowej dyskusji nad tymi problemami, dyskusji toczącej się w duchu zgody, nasza konferencja doszła do jednomyślnego porozumienia w sprawie propozycji na temat rozwiązania rozmaitych kwestii. Dowodzi to, że narody Azji i Afryki, jeśli chodzi o wykonanie zadań w dziele utrzymania pokoju, osiągnęły jeszcze ściślejszą jedność i uchwałyły wspólny program działania. Konferencja postanowiła jednomyślnie utworzyć stałą organizację w Kairze, która czuwać będzie nad wykonaniem rezolucji konferencji.

Oświadczamy, że zasady uchwalone przez konferencję banduńską w kwietniu 1955 roku powinny pozostać podstawą stosunków międzynarodowych. Zadeklarowaliśmy:

Minister Larock o planie Rapackiego

BRUKSELA (PAP). Minister spraw zagranicznych Belgii Larock oświadczył przedstawieliom prasy, iż propozycja Polski w sprawie strefy bezzatomowej „jest interesująca, jednakże zbyt wąska i niedostatecznie sprecyzowana”.

Zdaniem ministra Larocka, w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny atomowej należy przede wszystkim wprowadzić międzynarodową kontrolę nad produkcją i magazynowaniem broni termojądrowej.

W jaki sposób Dulles przyczyniłby się do sprawy pokoju?

LONDYN (PAP). Na jednym z zebrań studentów w Oksfordzie rektor „University College”, prof. A. Lehmann Goodhart, wyraził pogląd, że „sekretarz stanu USA Dulles najlepiej przyczyniłby się do zachowania pokoju na świecie, gdyby... podał się do dymisji”.

Po siedmiodniowej dyskusji nad tymi problemami, dyskusji toczącej się w duchu zgody, nasza konferencja doszła do jednomyślnego porozumienia w sprawie propozycji na temat rozwiązania rozmaitych kwestii. Dowodzi to, że narody Azji i Afryki, jeśli chodzi o wykonanie zadań w dziele utrzymania pokoju, osiągnęły jeszcze ściślejszą jedność i uchwałyły wspólny program działania. Konferencja postanowiła jednomyślnie utworzyć stałą organizację w Kairze, która czuwać będzie nad wykonaniem rezolucji konferencji.

1 poszanowanie podstawowych praw człowieka oraz zasad i celów Karty NZ.

2 poszanowanie suwerenności wszystkich narodów oraz ich integralności terytorialnej.

3 uznanie zasady równości wszystkich ras i wszystkich narodów dużych i małych.

4 nieingerencja w sprawy naszych krajów.

5 poszanowanie prawa każdego kraju do indywidualnej lub kolektywnej obrony zgodnie z Kartą NZ.

6 a) niedopuszczenie do wykorzystania organizacji kolektywnej obrony w prywatnych interesach któregośkolwiek z wielkich mocarstw; b) niedopuszczenie do tego, by którykolwiek kraj wywierał presję na inne kraje.

7 niedopuszczenie do działań agresywnych i stosowania groźb oraz do użycia siły przeciwko regionalnemu bezpieczeństwu lub politycznej niezawisłości jakiegokolwiek kraju.

8 uregulowanie wszystkich sporów międzynarodowych środkami pokojowymi — takimi jak rokowania, porozumienie, arbitraż, kroki prawne lub inne środki pokojowe zaproponowane przez zainteresowane strony, zgodnie z Kartą NZ.

9 współdziałanie na rzecz naszych wspólnych interesów i wzajemnej współpracy.

10 przestrzeganie sprawiedliwości i zobowiązań międzynarodowych.

Jesteśmy zupełnie przekonani, że jeżeli stosować się będzie te dziesięć zasad — obecne napięcie międzynarodowe wyraźnie osłabnie i zniknie śmiertelny strach przed zagładą, strach który ogarnął teraz serca milionów ludzi.

Oświadczamy, że dopóki nie usuniemy tego napięcia,

dopóty nie można będzie utrwalić podstaw pokoju. Powitamy z zadowoleniem każdy krok w tym kierunku.

Wzywamy narody całego świata, aby wykorzystwały wszystkie możliwe środki w celu osiągnięcia porozumienia wzajemnego, co niewątpliwie doprowadzi do rozbrojenia i zakazu produkcji broni jądrowej, do zakazu doświadczania z tą bronią i jej użycia. Wzywamy narody całego świata, aby wysiłki w dziedzinie nauki i użytkowania energii jądrowej wykorzystwały dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości i szerokiej współpracy między narodami, opartej na zasadzie równości i zgodnie z Kartą NZ.

Narody Azji i Afryki uważają, że panowanie imperialistyczne, obcy wyzysk i każde inne zło będące wynikiem podporządkowania na rodów — oznaczają pozbawienie ludzi ich podstawowych praw oraz naruszenia Karty NZ, nie licząc innych szkodliwych następstw zarówno dla rządzących, jak i dla rządzonych, co szkodzi pokojowej współpracy międzynarodowej. Dalsze istnienie imperializmu nie da się pogodzić z nową erą, w jakiej znajduje się obecnie świat. Narody Azji i Afryki wyrażają niezłomną wiarę w prawo wszystkich narodów do wolności i niezawisłości.

Pokój niewątpliwie zwycięży.

Ludzkość może patrzeć w przyszłość z nadzieją i pewnością. Takie jest noworoczne orędzie kairskie: konferencji solidarności narodów Azji i Afryki do całego świata.

Przed VII zjazdem Związku Komunistów Jugosławii

BELGRAD (PAP). Członek Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii — ALEKSANDER RANKOVIC udzielił wywiadu redakcjom pism „Komunist” i „Borba” na temat zbliżającego się VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii.

Zjazd odbędzie się w kwietniu 1958 r. w Lublanie. Konferencja wyborcza w organizacjach podstawowych została już zakończona. W tych dniach rozpoczyna się konferencja gminna i fabryczna, na których delegaci organizacji podstawowych wybiorą delegatów na zjazd. Jest to nowość, gdyż dotychczas delegatów na zjazd wybierały tylko konferencje powiatowe. Również przedsiębiorstwa, których organizacje liczą ponad 350 członków, będą wybierać własnych delegatów. W ciągu stycznia i lutego wybranych zostanie 1 700 delegatów — jeden delegat na 450 członków ZKJ.

VII zjazd uchwalił nowy program ZKJ, którego gotowy już projekt komisja programowa, powołana na VI zjeździe przesłała organizacjom partyjnym w połowie stycznia. Na zjeździe zaproponowane zostaną również zmiany w statucie ZKJ.

Obecnie przygotowano jest sprawozdanie KC ZKJ w sprawie działalności i rozwoju partii w okresie między zjazdami. Sprawozdanie zostanie przedłożone organizacjom i członkom, aby mogli zapoznać się z nim przed zjazdem i przygotować się do dyskusji.

Przygotowania do uroczystości XV-lecia Związku Walki Młodych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

WP z b. działaczami ZWM, jak też znanymi w województwie działaczami partyjnymi, którzy byli inicjatorami kół ZWM.

Prócz spotkań, Komitet planuje rozwinięcie szerokiej akcji mobilizacji młodzieży robotniczej do czynu produkcyjnego na apel ZMS przy WSK w Rzeszowie. Tej sprawie poświęcona będzie narada młodzieżowego aktywów robotniczego ZMS z 15 najliczniejszych zakładów pracy, która odbędzie się w Rzeszowie 7 bm.

Opracowywana jest także przez zespół ludzi (przy współpracy z Wydziałem Historii Partii KW PZPR) broszura, obszernie traktująca o działalności i walce ZWM na terenie woj. rzeszowskiego.

W połowie bieżącego miesiąca przewiduje się również spotkanie starych działaczy ZWM z kierownictwem KW i wojewódzkim aktywem partyjnym. W tym czasie w po-

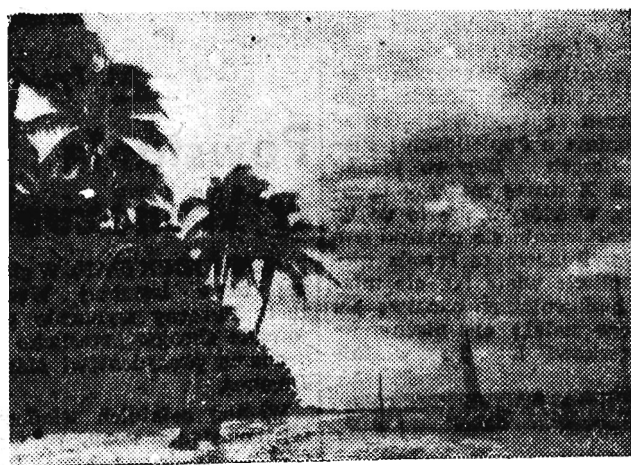
wiatach odbywać się będą uroczyste wieczornice poświęcone ZWM, organizowane wspólnie przez komitety powiatowe ZMS, ZMW i komendy hufców ZHP.

Pod koniec bieżącego miesiąca odbędzie się w Rzeszowie w sali Domu Kultury lub Teatru im. Wandę Siemaszkowej uroczysta akademii z udziałem aktywów partyjnego, młodzieży robotniczej, młodzieży ZHP oraz delegacji Komsomolu i Czechosłowackiego Związku Młodzieży z sąsiadujących z nami okręgów przygranicznych.

Oczywiście plany te nie wyzerpują całości obchodów, gdyż sprawy XV-lecia ZWM, będą tematem wielu odczytów, pogadanek, wieczornic i innych imprez w grupach ZMS w ciągu całego bieżącego roku.

W skład Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Obchodu 15 rocznicy powstania ZWM weszli: Władysław Kruczek I sekretarz KW PZPR (przewodniczący), Leon Kotarba działacz ZWM (wiceprzewodniczący), Czesława Sabik — działaczka ZWM (sekretarz) oraz członkowie: Mieczysław Kaczor, Stanisław Sobczyk, St. Kwasnowski, Mieczysław Syta, Andrzej Pociąg, Władysław Chłodnicki, Hugon Moryciński, Zbigniew Wawrzczak, Edmund Głombkowski, Zdzisław Trawińska, Ludwik Kozdra, Piotr Bik, Mieczysław Lipka, Aleksander Borysiewicz, Bronisław Kotowicz, Stanisław Błok, Kazimierz Cyran, Kazimierz Bielenda, Stanisław Lyszczek, Józef Mitka, Władysław Ożóg, Józef Czerniecki, Tadeusz Dronka, Stefan Kochanowicz oraz oficerowie — przedstawiciele WP.

W Chińskiej Republice Ludowej



Na zdjęciu: Wybrzeże Człing-Lan na wyspie Hainan. Fot. — CAI

KOMUNIKATY

NAGRODY POCIESZENIA
W XXXIII zrucie gry rozlosowano 10 nagród pocieszenia po 1.000 zł każda. Nagrody padły w punktach:
Nr 63 w Stalowej Woli — na kupon 121143, nr 46 w Bieczu (pow. Gorlice) — n. k. 18238, nr 74 w Majdanie (pow. Kołbuszowa) — n. k. 21311, nr 8 w Rzeszowie — n. k. 57635, nr 31 w Lesku — n. k. 30987, nr 24 w Sienawie (pow. Jarosław) — n. k. 6902, nr 67 w Rzeszowie — n. k. 264978, nr 47 w Strzyżowie — n. k. 96966, nr 41 w Kolaczych (pow. Jasło) — n. k. 29369, nr 57 w Mielcu — n. k. 103154.
Nagrody wypłacają już poszczególne punkty odbioru kuponów „Konieczniki”.

Nie odkładaj sprawdzenia spisów wyborców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

głosowania obejmują wyborców zatrudnionych w danym zakładzie pracy.

Wyborcy objęci obwodem głosowania w okręgu przemysłowym (zakładzie pracy) zostają skreśleni ze spisów wyborców w miejscu zamieszkania.

Jak należy składać reklamacje

W wypadku stwierdzenia nieprawidłowości w spisie wyborców należy wnieść reklamacje za pośrednictwem obwodowej komisji wyborczej, reklamacje może złożyć zarówno wyborca, który został pominięty w spisie, jak i każdy, kto stwierdził, że nie zamieszkuje osoby uprawnionej do wybierania, lub też umieszczono w nim osobę nieuprawnioną. Reklamacje można składać pisemnie lub ustnie dyrektorowi obwodowej komisji wyborczej. W ciągu trzech dni od daty wniesienia reklamacji Prezydium Rady Narodowej, które spo-

rządziło spis wyborców, obowiązane jest ją rozpatrzyć.

Wobec licznych próśb podajemy dziś jeszcze raz ilość mandatów do WRN dla każdego okręgu.

Okręg Wyborczy Nr 1 Brzozów mandatów — 4, Okręg Wyborczy Nr 2 Dębica — 4, Okręg Wyborczy Nr 3 Gorlice — 6, Okręg Wyborczy Nr 4 Jarosław-Radymno — 7, Okręg Wyborczy Nr 5 Jasło — 7, Okręg Wyborczy Nr 6 Kołbuszowa — 4, Okręg Wyborczy Nr 7 — Krosno — 6, Okręg Wyborczy Nr 8 Sanok-Lesko-Ustrzyki — 6, Okręg Wyborczy Nr 9 Leżajsk — 3, Okręg Wyborczy Nr 10 Lubaczów — 3, Okręg Wyborczy Nr 11 Łańcut — 4, Okręg Wyborczy Nr 12 Mielec — 6, Okręg Wyborczy Nr 13 Nisko-Stalowa Wola — 5, Okręg Wyborczy Nr 14 Przemysł-Powiat — 4, Okręg Wyborczy Nr 15 Przeworsk — 4, Okręg Wyborczy Nr 16 Ropczyce — 4, Okręg Wyborczy Nr 17 Rzeszów-Powiat — 7, Okręg Wyborczy Nr 18 Strzyżów — 4, Okręg Wyborczy Nr 19 Tarnobrzeg — 5, Okręg Wyborczy Nr 20 Przemysł-Miasto — 3, Okręg Wyborczy Nr 21 Rzeszów-Miasto — 4.
Łącznie mandatów do WRN jest 100. Kandyduje zaś 137 osób.

Przed obchodem 1.000-lecia państwa polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Mieszko I doprowadził do — jak byśmy dziś powiedzieli — uznania Polski na arenie międzynarodowej, a także wprowadził ją w poczet narodów cywilizowanych, do czego w myśl ówczesnych wymogów niezbędny był akt chrztu. Zakończenie pierwszego etapu budowy państwowości polskiej ująć więc możemy w oparciu o źródła pisane w dość ściśle daty.

Sam chrzest nastąpił w roku 966, ale nie przesadzajmy, gdy przyjmujemy, że okres burzliwego końca tej budowy zawierał się w latach 960 — 965 i to są te daty, w których winniśmy uczcić wielki jubileusz tysiąclecia naszej państwowości.

Już badania z ostatnich lat międzywojennych zaczęły coraz konsekwentniej wymagać opinii o niskim poziomie kultury Polski X wieku.

Dopiero jednak archeologiczne badania powojenne ujawniły, jak dalece poglądy te były mylne. Wyniki tych badań wykazały, iż ludność Polski, poczynając od początków naszej ery, zaczyna coraz szybciej doganiać ludy, które osiągnęły wcześniej wyższy etap rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego. Proces ten ulegał wydatnie przyspieszeniu w VI—IX wieku, nabierając ogromnego rozmachu w X wieku, od kiedy to pokonując wieki opóźnienia stajemy na równym, czy prawie równym poziomie, z najbardziej cywilizacyjnie rozwiniętymi krajami ówczesnej Europy.

Nawet w tym z natury rzeczy upraszczającym spojrzeniu — mówi prof. Hensel — nie wolno nam zapominać, że mówimy o pewnej przeciętnej, od której, zarówno u nas, jak i gdzie indziej mieliśmy

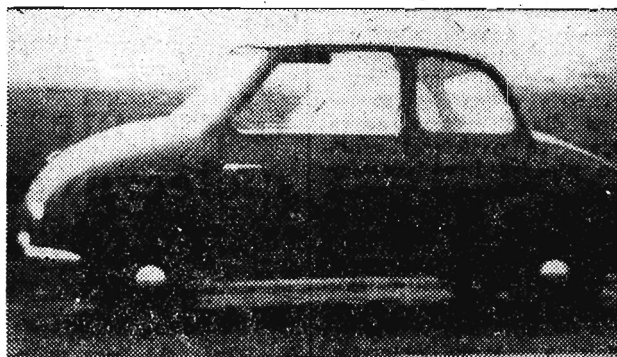
do czynienia z odchyleniami na korzyść i niekorzyść. To też z jednej strony kraj nasz zaskakiwał poziomem swego rozwoju — z drugiej zaś istniały w nim okolice, które trzeba było dopiero dźwigać na odpowiedni poziom kultury rolnej, nieraz przy pomocy obcego osadnika. Dlatego też — dalecy od zdania, iż szybki wzrost poziomu naszej kultury był wtedy wyłącznie rezultatem wewnętrznego rozwoju — przyznajemy, że miały nań wyraźny wpływ także oddziaływania innych krajów. Nie zmienia to przecież w niczym naszego sądu, że doszło wówczas do ogromnego skoku jakościowego w rozwoju Polski.

Fakt, że dziś możemy formułować takie twierdzenia — to bezsprzecznie poważne osiągnięcie badań archeologicznych nad początkami państwa polskiego.



Wokół sprawy mikrosamochodów „Mikrus” było u nas sporo niepotrzebnego szumu, plotek i (między innymi) i my musimy uderzyć się w piersi) nie zawsze słusznych wystąpień prasowych. Ostatnio jednak, mimo początkowej niechęci Centralnego Zarządu, samochód wkroczył w fazę produkcji i pierwsza seria opuściła halę fabryczną.

Trzeba sobie z miejsca wyjaśnić: „Mikrus”, mimo że ma poważne szanse być samochodem masowym, w najbliższym czasie takim być nie może. Pierwsza produkcja zawsze jest droższa, a ponieważ oba zakłady — rzeszowska i mielecka WSK wychodzą z założenia, że do „Mikrusów” nie można dopłacać, cena pierwszych samochodzików będzie stosunkowo wysoka. W miarę rozwoju i zwiększania produkcji, zmniejszenia jej kosztów, cena ta — tak przynajmniej twierdzi producent — będzie się obniżać i wówczas samocho-



„Meduza” — siostra „Mikrusa”. Na razie nie przewiduje się produkcji.

dzik może stać się dostępny dla przeciętnie zarabiającego obywatela, zwłaszcza gdyby można go było nabyć na raty. Ale tu dużo zależy także od władz centralnych, dotychczas bowiem produkcja odbywa się sposobem niemal chałupniczym.

Przy okazji narodzin pierwszej serii „Mikrusa” należy zanotować dwa pocieszające zjawiska:

1. Produkcja mikrosamochodu odbywa się w ramach kooperacji wielu zakładów przemysłowych z całego kraju, przy czym dotąd nie było żadnych zgrzytów i „nawalań”.

2. „Mikrus” jest owocem produkcji ubocznej. Nie tylko Mielec i Rzeszów, ale wszystkie zakłady kooperujące, przez produkcję samochodu nie naruszają planów swojej podstawowej produkcji. A więc jeśli się chce to można „ubocznie” produkować nawet samochody!



„Mikrus” MR 300 en face



... i z profilu.



A oto „Mikrus” — kabrioletik. Prawda, że ładny?!

Nowa dramatyzacja „Pod jarzmem”

W związku z 80-leciem wyzwolenia Bułgarii spod jarzma tureckiego, czołowy bułgarski Teatr Narodowy im. Sarafowa wystawi nową dramatyzację powieści największego bułgarskiego pisarza Iwana Wazowa, pt. „Pod jarzmem”.

W przebraniu kolędników ... z łodzi

Jak nas informuje zastępca Komendanta Miasta MO w Rzeszowie kpt Grzyb, ujawniono już kilka wypadków kradzieży, dokonanych przez kolędników. Korzystając z nieuwagi domowników, w dwóch zgłoszonych i ujawnionych wypadkach, „kolę-

Seryjna produkcja nowego typu sprężarek dla górnictwa węglowego

(Inf. wł.) Po otrzymaniu wiadomości o pomyślnie przeprowadzonych próbach eksploatacyjnych w kilku kopalniach węgla na Śląsku prototypu nowej sprężarki powietrznej „Wek-100”, Zakłady Mechaniczne Huty „Stalowa Wola” przystąpiły do ich seryjnej produkcji. Sprężarka ta w odróżnieniu od dotychczas produkowanych odznacza się dużą wydajnością i przystosowana jest do trakcji szynowej.

Sprężarka „Wek-100” chłodzona powietrzem posiada ognio- i gazoszczelny silnik elektryczny o mocy 75 kilowatów, dwa zbiorniki, każdy o pojemności 150 litrów, samoczynny regulator, a jej wydajność wynosi 10 metrów sześciennych sprężonego powietrza na minutę. Ze względu na swoje zalety znajduje ona szerokie zastosowanie w górnictwie węglowym, a zwłaszcza w kopalniach gazowych.

Pierwsza seria 20 sztuk sprężarek, których dokumentację techniczną opracowało Biuro Aparatury Chemicznej i Urządzeń Chłodniczych w Krakowie wkrótce będzie gotowa.

nel.

Osiągnięcia służby weterynaryjnej w pow. Jasielskim

(Inf. wł.) Dzięki staraniom Powiatowej Rady Narodowej w powiecie jasielskim uruchomionych zostało pięć zakładów leczniczych zwierząt. W ciągu trzech ostatnich lat, służba weterynaryjna tych lecznic wykonała 23 664 zabiegów leczniczych, przebadala 6 800 sztuk zwierząt i wyleczyła 5 010 krów, a ponadto zaszczepila przeciw różnicy 44 138 szt. świń oraz przeciwko pomorowi 152 273 kury.

(tap)

Z problemów weryfikacji w powiecie kolbuszowskim

Powiat kolbuszowski jest powiatem typowo rolniczym. Tylko w samej Kolbuszowej znajduje się kilka małych zakładów przemysłowych oraz miyn łącznie z tartakiem, które, wszystkie razem wzięte zatrudniają raptem około 200 robotników. Stąd też najliczniejsze są w tym powiecie wiejskie organizacje partyjne, zrzeszające około 80 proc. ogólnego stanu ilościowego członków partii. Pozostałe 20 proc. to członkowie partii — pracownicy umysłowi i robotnicy.

Jak wszędzie — tak i tutaj akcję weryfikacyjną rozpoczęto od przyskoleń aktywu powiatowego, który otrzymał przed wyjazdem — „na drogę” plik instrukcji w rodzaju „co trzeba a co nie trzeba robić”, żeby ich pomoc dla organizacji partyjnych była jak najbardziej skuteczna. Niestety, pomoc w wielu wypadkach okazała się niedostateczna. Nic więc dziwnego, że większość organizacji partyjnych nie ma opracowanego konkretnego planu pracy na okres najbliższych kilku tygodni czy miesięcy. Prawie wszystkie czekają na ogólnie instrukcje i dyrektywy.

Do dnia 28 grudnia w powiecie kolbuszowskim wykluczono lub skreślono z partii 108 chłopów. Biorąc pod uwagę, że ogólny stan członków partii zrzeszonych w wiejskich POP wynosi około 700, liczba ta jest stosunkowo wysoka. Jaka była przyczyna tak poważnego „ciecia”? Czy aby nie popełniono w tym wypadku błędów usuwając z partii ludzi, którzy na to nie zasłużyli?

Szukalem na te pytania odpowiedzi najpierw w KP, a potem w terenie. W KP mówiono różnie:

Jeden z instruktorów: „To wcale nie tak dużo. W powiecie debickim usunięto o wiele więcej”.

I sekretarz KP tow. Hawro: „Na terenie naszego powiatu, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, mieliśmy sporo słabych organizacji partyjnych. Stałych m. in. dlatego, że w minionym okresie przyjmowano do partii ludzi, którzy później wykorzystywali legitymacje partyjne dla osobistych interesów. Ponadto POP nie miały uporządkowanej ewidencji. Około 25 proc. skreślonych to ludzie, którzy wyjechali do innych miejscowości, a nie wzięli z sobą tzw. prze-niesienia. Jednak ich nazwiska w dalszym ciągu znajdowały się w ewidencji POP”.

Słowem: warto się zastanowić nad tym, co powiedział tow. Hawro.

Rzeczywiście — w powiecie kolbuszowskim, w niektórych organizacjach partyjnych znaleźli się ludzie skorumpowani, karierowicze, jacy i różni awanturnicy. Dobrano się do ich „skóry”. Usunięty został wówczas z partii i ze stanowiska b. przewodniczący Prezydium PRN — Kukulski i kilku przewodniczących rad gromadzkich. X Plenum pomogło kolbuszowskiej instancji powiatowej w dalszym oczyszczeniu partii. Organizacje partyjne, tym razem same, bez pomocy powiatu, wyciągnęły ostre wnioski w stosunku do tych ludzi, którzy podrywali autorytet partii.

Za nadużycia wykluczono z partii przewodniczących rad gromadzkich w Cmolasie i Woli Rusinowskiej, usunięto ze stanowiska przewodniczącego GRN w Widelce oraz wykluczono z partii pracownika referatu wojskowego tamtejszego Prezydium — Stefana Fracza.

Takich przykładów można wliczyć znacznie więcej. I to jest zdrowy objaw. Dobry przede wszystkim dlatego, że partia zdobywa

sobą zaufanie społeczeństwa. Dobry również i dlatego, że organizacje partyjne usuwając ze swoich szeregów ludzi, których postępowanie było sprzeczne z linią partii, oceniając ich postawę — zaczęły myśleć poważnie o pracy politycznej w gromadzie.

W POP z Kolbuszowej Górnej, instruktorzy KP narzekali dawniej, że trudno jest zorganizować zebranie partyjne. Teraz, po weryfikacji, na zebrania przychodzi wszyscy. Nie ma już narzekania na złą frekwencję. Kiedy zadałem pytanie jednemu z członków partii co — jego zdaniem — wpłynęło na wzrost aktywności POP, wyrażającą się chociażby w tym, że teraz nikt nie uchyla się od udziału w zebraniach, odpowiedział: „W naszej organizacji partyjnej byli ludzie porządni i garstka dra-

Niektóre ważne zagadnienia zostały pominięte

niów. Ci ostatni drząc o swoją własną skórę połączyli się w klikę, która torpedowała każdy wniosek uczciwych towarzyszy. Czy było po co przychodzić na zebrania, skoro ci ludzie „urzędowali” w każdych akcjach czy kampaniach?...

Osobną grupę ludzi usuniętych z partii stanowią tzw. bierni. Są to członkowie partii, którzy często od roku, a nawet i od dłuższego okresu także nie pacyli składek partyjnych i nie uczęszczali na zebrania. Tych towarzyszy usunięto z partii najwięcej. W Przedborzu np. aż 11 chłopów. W Widelce — 5 (plus dwóch za nadużycia), w Niwiskach — 7, w Trzebo-si — 6, w Ostrowach Tuszowskich — 6. Niektórzy z nich sami oddali legitymacje partyjne tłumacząc swoją decyzję podszłym wiekiem lub chorobą.

Czy rozmawiano przedtem z tymi ludźmi? Czy pytano ich dlaczego nie chcą należeć do partii? Tak. Nie raz i nie dwa rozmawiano. Próbowano uratować dla partii każdego uczciwego człowieka. Towarzysze wchodzący w skład komisji weryfikacyjnych rozmawiali z każdym z osobna.

Ale były wypadki, że komisje weryfikacyjne zbyt powierzchownie analizowały postawę poszczególnych członków usuwając potem z partii tych chłopów, którzy twierdzą, że skrzywdzono ich usuwając z partii. Pretensje niekiedy nie są pozbawione słuszności. Skrzywdzono m. in. tow. Zofię Majcher z gromady Stanisławskie. Egzekutywa KP po dokładnym zbadaniu zarzutów skierowanych przeciwko tej towarzysze doszła do wniosku, że decyzja komisji weryfikacyjnej, która skreśliła ją z listy członków partii była niesłuszna.

Ktoś może powiedzieć: „Przecież wnioski komisji weryfikacyjnych były jeszcze potem omawiane na zebraniach partyjnych. Członkowie partii powinni więc bronić tej towarzyszy”. Słusznie. Tylko, że wśród członków miejscowej organizacji partyjnej panowało błędne przekonanie, że są to „sugestie” powiatu, którym nie wolno się sprzeciwiać. Wydaje się,

że sprawa centralizmu demokratycznego powinna być w tej organizacji — przedyskutowana.

Skreślono również z partii za bierność towarzyszy: Ludwika Magdę i Stanisława Piechotę z Ostrowów Tuszowskich. Niesłusznie. Nie rozmawiano z tymi towarzyszami, a ich POP nie przejawiały aktywnej działalności.

Egzekutywa KP, która zatwierdza wszystkie decyzje komisji weryfikacyjnych musi dogłębnie i sprawnie analizować każdy wniosek o skreślenie z partii ludzi biernych. Okazuje się bowiem, że wśród nich są tacy, którzy nie chcą z partii odchodzić, czują się z nią mocno związani.

Akcja weryfikacyjna w powiecie kolbuszowskim jest już na ukończeniu. Czy przeprowadzono ją zgodnie z wymogami X Plenum i instrukcjami Sekretariatu KC? Na to pytanie jest o wiele trudniej odpowiedzieć. Tym bardziej, że w czasie przeprowadzanych zebrani weryfikacyjnych zby. mało uwagi poświęcono sprawom umocnienia ideologicznego organizacji partyjnych, jednoci oraz ich dalszej działalności. A przecież sens weryfikacji polegał m. in. na tym, by organizacje partyjne oczyszczając swoje szeregi równocześnie zastanowiły się, w jaki sposób i przy pomocy jakich metod będą sprawowały swoją kierowniczą rolę w gromadzie, zdobywały sobie zaufanie chłopów bezpartyjnych. Niestety, te tak bardzo ważne zagadnienia w niektórych wypadkach zostały pominięte.

Weryfikacja była dla wszystkich POP poważnym wstrząsem. Dlatego liczyły one przede wszystkim na pomoc aktywu powiatowego. Niestety — jak już wspominałem na początku tego artykułu — ta pomoc była niedostateczna. Aktyw „działał” ale tylko „po linii” weryfikacji pomagając wyłącznie w usuwaniu czy skreślaniu osób obciążonych poważnymi zarzutami. Nie pomógł natomiast w opracowaniu planów pracy. Dlaczego? W tym wypadku winę ponosi wyłącznie kierownictwo KP.

Oto m. in. dlaczego wiejskie organizacje partyjne w powiecie kolbuszowskim niewiele — jak dotąd — skorzystały z weryfikacji. Nie mają opracowanych planów pracy POP w Widelce, Niwiskach, Kupnie, Ostrowach Tuszowskich i w innych gromadach powiatu kolbuszowskiego. Nie które z organizacji — to jest fakt godny podkreślenia — same wychodzą z inicjatywą, zwłaszcza, gdy chodzi o usprawnienie gospodarki swojego terenu. POP w Maidanie ma zamiar w najbliższym czasie zorganizować w swojej gromadzie kółko rolnicze. Zapisało się już do niego 17 chłopów. Organizacja partyjna w Przedborzu, licząca zaledwie 5 członków, werbuje chłopów do zespołu maszynowego. Są POP, które aktywnie włączyły się do kampanii wyborczej do rad narodowych popularyzując w swoich środowiskach kandydatów z listy Frontu Jedności Narodu oraz wyjaśniając ludności zasady ordynacji wyborczej.

Ale takich organizacji partyjnych, które same, bez oglądania się na powiat, wychodzą z konkretnymi propozycjami gospodarczymi czy politycznymi jest jeszcze zbyt mało. Stąd apel członków partii z wiejskich POP do KP, żeby pomógł im w opracowaniu planu działania. KP może w tym wypadku jeszcze raz skorzystać ze szczyrych chęci aktywu powiatowego, który niewątpliwie posłuży towarzyszom ze wsi swymi radami i wskazówkami.

E. Wisz

Minał rok jak w przedsiębiorstwach przemysłowych w naszym województwie zaczęły działać rady robotnicze. Koniec IV kwartału 1956 r. i początek ubiegłego roku w naftcie, to okres wyborów i ukonstytuowania się rad robotniczych. Prawie rok temu toczyły się jeszcze dyskusje, jak mają działać te widome instytucje ludowladztwa w przemyśle naftowym. W chwili obecnej można uczynić próbę przeglądu ich rocznej działalności i określić, co wpłynęło korzystnie na ich działalność i co było czynnikiem hamującym.

Oparte o zasadnicze akty prawne, tj. Uchwałę nr 7/4 Rady Ministrów z 10 listopada 1956 r., ustawę o radach robotniczych oraz o funduszu zakładowym z 19 listopada 1956 r. rady robotnicze doczekały się sformułowania projektu statutu o państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, który jest esencją — poprzednich ustaw. Do nowych sformułowań przyczyniły się również roczne doświadczenia rad robotniczych.

Z wielu szczegółowych przepisów wyłonić można określenie, że „przedsiębiorstwa przemysłowe prowadzone są według zasad rachunku gospodarczego i rentowności”, że załoga ma udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem przez radę robotniczą.

Pod tym kątem analizować będą niektóre osiągnięcia rad robotniczych w naftcie. Można już na wstępie stwierdzić, że rady robotnicze w naftcie przyczyniły się do poprawy gospodarki przedsiębiorstw. Gorlickie Kopalnictwo Naftowe, niegdyś produkujące na Podkarpaciu, po utworzeniu KN Jasio zeszło do rządu przedsiębiorstw wygasających. Aktywności tego kopalnictwa na naradach niejednokrotnie domagali się ożywienia działalności tego przedsiębiorstwa przez odpowiednie dotacje na nowe wiercenia za ropą. Postulaty te jednak mogły zrealizować dopiero rady robotnicze w Gorlickim Kopalnictwie Naftowym. Wykorzystując swoje kompetencje, dzięki uzyskanym kredytom bankowym i dobrej pracy geologów odwiercono 7 otworów eksploatacyjnych, wszystkie z wynikiem pozytywnym, udowadniając, że KN Gorlice wcale wygasające nie jest. Zaznaczyć przy tym trzeba, że przy wierceniu systemem gospodarczym, naftowcy gorlicki obniżyli koszt wiercenia metra z 3.426 zł (luty 57 r.), do 1.456 zł w ostatnim okresie. Również obniżono koszty wydobycia 1 tony ropy do kwoty 1.104 zł uzyskując 9,7 proc. obniżki kosztów. Dużo dało też hydrauliczne szczelinowanie w gorlickim, dzięki czemu uzyskano 168.230 ton nadplanowej ropy przy różnicy wydajności z jednego otworu z 400 kg na 2 tys kg ropy dziennie. Nie na tym jednak kończą się sukcesy gorlickiej rady robotniczej. Gorlicki naftowcy doszli do wniosku, że mogą zaoszczędzić około 150 tys. metrów kubicznych gazu załączanego dotychczas przy OCZ w kopalni „Magdalena”. Bez szkody dla wyników eksploatacji zastosowano wtłaczanie powietrza. Można by przytoczyć jeszcze więcej pozytywnych osiągnięć, które przyniosły realne korzyści gospodarce narodowej.

Zdecydowaną rolę odegrała tutaj właśnie rada robotnicza. Ale miały miejsce również okoliczności, kiedy nie pytano się o jej radę i nakazano odgórnie przejąć grupę torpedowań z Geofizyki, zaleceniem stosowania za usługi cennika pokrywanego jedynie kosztami własnymi. Zastanawiają się więc gorlicki naftowcy, dlaczego Geofizyka za torpedowanie otworów mogła wystawić znacznie wyższe rachunki niż to zalecono dyrekcji KN Gorlice. Jak więc to pogodzić z zasadą odpowiedzialności za wyniki przedsię-

biorstwa, jaka również ciąży na radzie robotniczej; i słusznymi postulatami uzyskania odpowiedniego zysku, który przysługiwał przedtem Geofizyce. I na to nic im nowy projekt statutu przedsiębiorstwa przemysłowego nie pomaga.

Lepiej znacznie uktada się praca najaktywniejszej Rady Robotniczej w Kopalnictwie Naftowym Jasio. Późycja tego przedsiębiorstwa jest obecnie bardzo korzystna, bo posiada ono w chwili obecnej najbardziej wydajne złoża ropy. Już w dniu 14. XII ubr. naftowcy jasielscy wykonali planowe zadania wydobycia ropy. Nie można tutaj jednak pominąć bezspornych zasług wiertaczy Jasielskiego Przedsiębiorstwa Geologiczno-Wiertniczego, którzy w dużej mierze decydują o nadplanowej produkcji ropy. Trzeba bowiem pamiętać o specyfice przemysłu naftowego, gdzie często z o-

kości. Na ustalenie ceny zbytu ropy zależnie od jej faktycznej wartości, winna mieć wpływ również rada robotnicza, bowiem cena warunkuje dochodowość kopalnictwa naftowego. Dlatego też naftowcy oczekują zmiany dotychczas stosowanych kryteriów w ustalaniu cen ropy.

Osobnego omówienia wymaga kwestia uznania nieżywej a formalnie wybranej rady robotniczej w Jasielskim Przedsiębiorstwie Geologiczno-Wiertniczym PN. Została ona wybrana (jak już pisaliśmy onegdaj) w drodze demokratycznych wyborów w październiku i ukonstytuowała się 20 listopada 1956 r., a więc w dzień po ukazaniu się ustawy o radach robotniczych. Wspomniana ustawa przygotowana w gorącym nastroju nie ustrzegła się luk, za którą można uważać brak wyszczególnienia tego rodzaju przedsiębiorstw, jak Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego, ale ustawodawca

Naftowego jako przedsiębiorstwo budowlano-montażowe jest objęte ustawą”. I dalej: „Sytuacja Przedsiębiorstwa jest ciężka — pisali jasielscy wiertnicy — a poprawienie jej jest możliwe tylko przy czynnym współudziale załóg, w których musi powstać poczucie współodpowiedzialności za losy Przedsiębiorstwa”.

W samym zresztą przemyśle naftowym w roku bieżącym zaszyły pewne zmiany organizacyjne, które w dalszym ciągu przemawiają, za taką a nie inną interpretacją przepisów. Otóż przedsiębiorstwa eksploatacji ropy, a więc kopalnictwa przejęły wykonanie płytkich wierceń za ropą (przeważnie systemem udarowym), co bynajmniej tych przedsiębiorstw nie dyskwalifikowało i nie pozbawiło praw przedsiębiorstwa przemysłowego oraz odpowiedzialności załogi za wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, chociaż w grupie tych robot-

ników znaleźli się i wiertacze. Wskutek fałszywej interpretacji ustawy o radach robotniczych, a zwłaszcza jej punktu I przez „szczęśliwego zarządcę”, załoga tego przedsiębiorstwa (a więc część klasy robotniczej) została pozbawiona wpływu i udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem przez radę robotniczą, co w sposób aż nadto widoczny sprzeczne jest z duchem Października i tendencją ustawy o radach robotniczych. Można by również postawić twierdzenie, że sprzeczne jest również z duchem opublikowanego projektu statutu przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wskutek fałszywej interpretacji ustawy o radach robotniczych, a zwłaszcza jej punktu I przez „szczęśliwego zarządcę”, załoga tego przedsiębiorstwa (a więc część klasy robotniczej) została pozbawiona wpływu i udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem przez radę robotniczą, co w sposób aż nadto widoczny sprzeczne jest z duchem Października i tendencją ustawy o radach robotniczych. Można by również postawić twierdzenie, że sprzeczne jest również z duchem opublikowanego projektu statutu przedsiębiorstwa przemysłowego.

Dlatego też przy analizie działalności rad robotniczych w naftcie i dyskusji nad projektem statutu przedsiębiorstwa przemysłowego, należy szerzej popatrzeć na działalność rad robotniczych, a odnośnie wiertników dokonać zasadniczej korekty.

STANISŁAW WITOWSKI

Z rozważań nad działalnością rad robotniczych w naftcie i projektem statutu przedsiębiorstw przemysłowych

tworów nieobciążonych planem wydobycia tryska ropa, jako zysk nadplanowy. Z jednej strony świadczy to o niedostatecznym rozeznaniu geologicznym, z drugiej zaś o „szczęśliwej ręce” wiertacza, który dowiercił się ropy. W takich wypadkach załogi eksploatacji zasiadają do stołu zastawionego im przez wiertaczy JGWPW i szczytują się nadplanową produkcją.

Nie można jednak pominąć wysiłków Kopalnictwa Naftowego Jasio w kierunku uzyskania dodatkowych zysków. Myślało się tu o połączeniu w Osobnicy wierceń z eksploatacją i utworzeniu kopalni eksperymentalnej. Niestety brak własnych urzędzeń wiertniczych nie pozwolił zrealizować tej starej zresztą w naftcie koncepcji.

W specyficznych warunkach pracuje Rada Robotnicza w KN Krosno. I tutaj w pierwszym okresie działalności Rady Robotniczej wysunięto projekty natury gospodarczej. Niektóre z nich (płytkie wiercenia w Węglówce) dały pomyślne rezultaty, inne zaś uoneły w dyskusji natury personalnej. Dyskusja wniosła wiele zdenerwowania nie tylko wśród pracowników administracji, ale również i wśród robotników. Nic dziwnego, że na dalszy plan zeszły sprawy produkcji soli jodobromowych w Iwonicy czy też produkcja jodu z odwiertów którym KN Krosno zarządza w Dębowcu Śląskim.

Sprawą, która absorbuje prawie wszystkich naftowców, to kwestia zysku ze sprzedaży ropy jako głównego produktu kopalnictwa. Wiadomo ogólnie, że kopalnictwo naftowe sprzedaje ropę rafineriom po średniej cenie kosztów, która w chwili obecnej przekracza nieco kwotę 900 zł i jest niższa niż przed Październikiem o około 10 zł. Jasne jest, że cena ta nie odpowiada kosztom wydobycia poszczególnych kopalni, ani też faktycznej wartości tego cennego surowca. Faktyczna bowiem wartość ropy, to nie tylko koszty wydobycia (w różnych kopalnictwach różne), ale również chemiczny skład wydobycianej ropy, który ma później wpływ na uzyskiwane produkty, koszty przerobu itp., a więc faktyczną akumulację. Stwarza to pozory nieopłacalności, nie tylko wierceń za ropą, lecz nawet eksploatacji niektórych, starych mniej wydajnych odwiertów, ale dających ropę najwyższej ja-

ciwości. Na ustalenie ceny zbytu ropy zależnie od jej faktycznej wartości, winna mieć wpływ również rada robotnicza, bowiem cena warunkuje dochodowość kopalnictwa naftowego. Dlatego też naftowcy oczekują zmiany dotychczas stosowanych kryteriów w ustalaniu cen ropy.

Osobnego omówienia wymaga kwestia uznania nieżywej a formalnie wybranej rady robotniczej w Jasielskim Przedsiębiorstwie Geologiczno-Wiertniczym PN. Została ona wybrana (jak już pisaliśmy onegdaj) w drodze demokratycznych wyborów w październiku i ukonstytuowała się 20 listopada 1956 r., a więc w dzień po ukazaniu się ustawy o radach robotniczych. Wspomniana ustawa przygotowana w gorącym nastroju nie ustrzegła się luk, za którą można uważać brak wyszczególnienia tego rodzaju przedsiębiorstw, jak Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego, ale ustawodawca

Naftowego jako przedsiębiorstwo budowlano-montażowe jest objęte ustawą”. I dalej: „Sytuacja Przedsiębiorstwa jest ciężka — pisali jasielscy wiertnicy — a poprawienie jej jest możliwe tylko przy czynnym współudziale załóg, w których musi powstać poczucie współodpowiedzialności za losy Przedsiębiorstwa”.

W samym zresztą przemyśle naftowym w roku bieżącym zaszyły pewne zmiany organizacyjne, które w dalszym ciągu przemawiają, za taką a nie inną interpretacją przepisów. Otóż przedsiębiorstwa eksploatacji ropy, a więc kopalnictwa przejęły wykonanie płytkich wierceń za ropą (przeważnie systemem udarowym), co bynajmniej tych przedsiębiorstw nie dyskwalifikowało i nie pozbawiło praw przedsiębiorstwa przemysłowego oraz odpowiedzialności załogi za wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, chociaż w grupie tych robot-

ników znaleźli się i wiertacze. Wskutek fałszywej interpretacji ustawy o radach robotniczych, a zwłaszcza jej punktu I przez „szczęśliwego zarządcę”, załoga tego przedsiębiorstwa (a więc część klasy robotniczej) została pozbawiona wpływu i udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem przez radę robotniczą, co w sposób aż nadto widoczny sprzeczne jest z duchem Października i tendencją ustawy o radach robotniczych. Można by również postawić twierdzenie, że sprzeczne jest również z duchem opublikowanego projektu statutu przedsiębiorstwa przemysłowego.

„Cudze chwalcie swego nie znacie”

Stare przysłowia nowa treść

„Cudze chwalcie swego nie znacie”

„Liczbówki” modne nie tylko w Polsce

Rok 1957 przyniósł amatorom gier pieniężnych w Bułgarii wzniośle zlikwidowanej przed kilku laty loterii państwowej, utworzenie totalizatora sportowego i w grudniu pierwsze losowanie gry liczbowej pod nazwą „Toto 2”, opartej na tych mniej więcej zasadach, co warszawska „Syrenka”. Najwyższa wygrana ustalona została na 40 tys. lewów.

Wskutek fałszywej interpretacji ustawy o radach robotniczych, a zwłaszcza jej punktu I przez „szczęśliwego zarządcę”, załoga tego przedsiębiorstwa (a więc część klasy robotniczej) została pozbawiona wpływu i udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem przez radę robotniczą, co w sposób aż nadto widoczny sprzeczne jest z duchem Października i tendencją ustawy o radach robotniczych. Można by również postawić twierdzenie, że sprzeczne jest również z duchem opublikowanego projektu statutu przedsiębiorstwa przemysłowego.

Dlatego też przy analizie działalności rad robotniczych w naftcie i dyskusji nad projektem statutu przedsiębiorstwa przemysłowego, należy szerzej popatrzeć na działalność rad robotniczych, a odnośnie wiertników dokonać zasadniczej korekty.

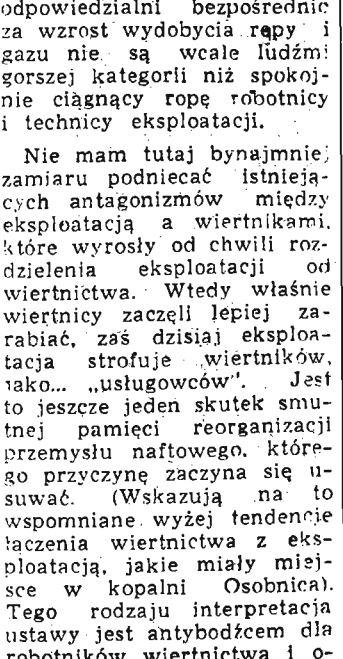
STANISŁAW WITOWSKI

Mielec otrzyma nowy hotel

Dotychczasowy hotel miejski w Mielcu, mieszczący się przy alei Mickiewicza, posiada tylko 5 pokoi o 24 łóżkach, co stanowiło nie zaspokaja potrzeb. Dziesiątych osób przyjeżdżających codziennie do Mielca w celach służbowych nie za wsze mogło korzystać z noclegów ze względu na brak miejsca w hotelu.

Przydziem MRN od lat zaczęło „boje” o uzyskanie innego bardziej wygodnego i większego pomieszczenia na hotel. Ostatnio odbyła się narada, na której postanowiono przenieść hotel miejski do budynku koło stacji kolejowej, który w okresie międzywojennym służył właśnie tym celom. Rodziny mieszkające w tym budynku zostaną przekwaterowane do pomieszczeń w dotychczasowym hotelu i mies-

Na tegoroczny karnawał



Na zdjęciu: Suknia balowa „Marzenie” (produkcja „Gal-lux”). Grzeda-Uchymia

W czynie społecznym zelektryfikowano 10 wsi

(Inf. wł.) Przy wydatnej pomocy Powiatowej Rady Narodowej, w czynie społecznym zelektryfikowanych zostało w powiecie jasielskim 10 wsi. Są to wioski: Pielgrzymka, Samokleski, Mrukowa, Kunowa, Pusta Wola, Brzozowa, Potakówka, Wrocanka, Chrząstkówka i Zawadka Osiecka. Na prace elektryfikacyjne przyznano chłopom z tych wsi pomoc, wynoszącą ogółem 862 tys. złotych.

Obecnie w czynie społecznym elektryfikuje się dalszych 28 wsi.

(tap)

Wzrasta pogłowienie bydła, owiec i trzody chlewnej

(Inf. wł.) W związku ze znacznym zwiększeniem bazy paszowej, w powiecie jasielskim nastąpił poważny wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec. I tak np. w latach 1955-1957 pogłowienie bydła w tym powiecie wzrosło o 1.230 sztuk i wynosi obecnie ponad 46.500 sztuk, trzody chlewnej o 5.969 szt., a owiec o 7.085 sztuk.

Równocześnie w czasie ostatnich dwóch lat nastąpił wzrost ilości drobiu o 18 tys. sztuk. Obecnie chłopcy powiatu jasielskiego hodują 238 tys. szt. drobiu.

(tap)

„Nosorożec”

Jedna z amerykańskich firm wypuściła na rynek samochodów terenowy, nazwany „Nosorożcem”, ponlewał podobnie jak jego afrykański czworonożny imiennik, nie lęka się żadnych przeszkód. Tajemnica wysokich zalet wozu, który nie jest podobny do żadnego ze znanych typów, tkwi w konstrukcji przednich kół — są to dwie puste wewnątrz półkule o powierzchni wzmocnionej metalowymi żebrami. Dzięki takiej konstrukcji kół samochód nie ugrzęźnie w błocie ani piasku — im bardziej sypki jest grunt, tym większą powierzchnię oporu dają koła. „Nosorożec” może też pływać — koła utrzymują go na wodzie, a ruch powodują specjalne pompy wyrzucające strumienie wody.

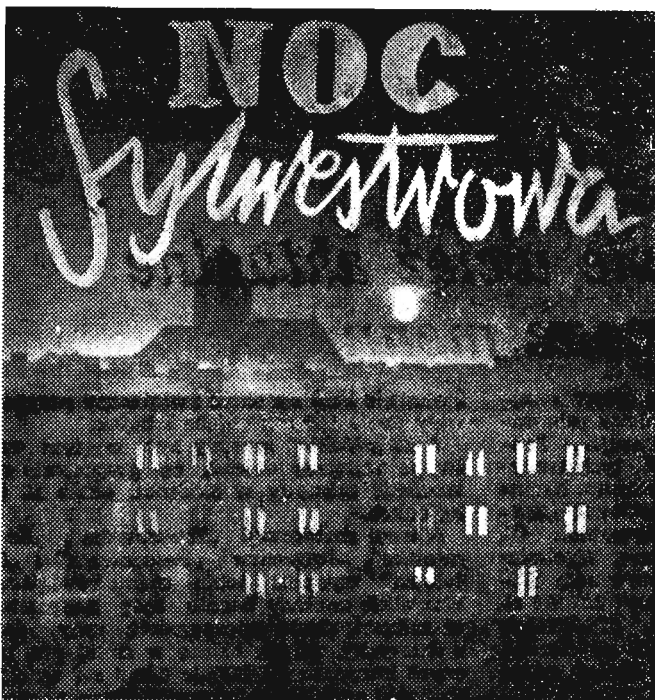
R. N.

DOSIĘGO

ROKU



Rzeszów. Godz. 20 — 31 grudnia. Ulice wypełniają się gwarami, śmiechem, rozmowami. Z lokali zabaw dochodzą dźwięki orkiestr tanecznych. Wszyscy śpieszą na powitanie Nowego Roku. Wszyscy udają się na sylwestrowe szaleństwo... Chcą się i tacy. Którzy wolą spędzić noc przy głośnikach radiowych, lub po prostu zasnąć w 1937 roku, aby się obudzić w roku 1938. Są też i tacy, którym akurat w tę noc wypadł dyżur. Gdy inni będą się wesoło bawić, ci „pechowcy” będą czuwać na swych odpowiedzialnych stanowiskach pracy. Do tych zaliczyć należy lekarzy i personel szpitali, kolejarzy, milicjantów, strażaków, telefonistów na pocztach, pracowników elektrycznych, wodociągów, no i reporterów, którzy mają zdać relację z sylwestrowej nocy czytelnikom swojej gazety.



Wszystko zaczyna się dopiero „rozkrecać”. Do północy jeszcze ponad 2 godziny czasu. Trzeba pozwolić, z umiarem. Korzystając ze sposobności zagadując szatniarza Franciszka Rząsę:

— Jak się zapowiada zabawa?
— U nas w „Rzeszowskiej” jak zwykle „na medal”. Jak jakiś gość zaczyna rozrabiać, prosimy go, żeby poszedł do domu, bo jest zmęczony i w porządku.
— A jak nie chce iść?
— Co znaczy nie chce? Ja już 8 lat pracuję jako szatniarz, więc mam doskonałą praktykę. Istnieją przecież trzy niezawodne metody wypraszania gości.
— O! Jakże to są metody?
— Metoda pierwsza: spokojna, grzeczna perswazja i gość sam idzie spać. Metoda druga: bierz się gościa na krzyk, żeby się przestraszył i uciekł. Metoda trzecia: za oszywę i za drzwi... Ta trzecia metoda nie ma jednak u nas praktycznego zastosowania. No to: wesołej zabawy!

Godz. 22.10. W „Śródmiejskiej” również komplet. Kierownictwo lokalu przygotowało dla swych gości kilka niespodzianek. M. in. loterie fantową, w której za 2 zł wygrać można indyka, drób, ryby doskonale przyrządzone itp. Przygotowano również najromantyczniejsze karnawałowe czapki i maski i efektowne kojłiony.

Zwraca się do nas kelner Stanisław Nastaj:

— My, kelnerzy „Śródmiejskiej”, z okazji Nowego Roku życzymy naszym stałym gościom wszystkiego najlepszego.

Godz. 22.58. Jedziemy do Domu Kultury na Osiedle WSK. Gra

roku. Północ. Przewodniczący Różga składa życzenia noworoczne... Wszyscy życzą sobie wzajemnie „Dobrego Roku”. Podnosi się chóralny śpiew „Sto lat”.

Godz. 0.20. Podczas, gdy inni wiwatują na cześć Nowego Roku, nad porządkiem i ładem publicznym w mieście czuwać milicjanci. Jeden z patroli milicyjnych w bramie kamienicy przy ul. Grunwaldzkiej spotyka i aresztuje mężczyznę. Podnosi go sierżant Antoni Oleszak.

— No, ojczulku — idźcie do domu, wypijcie się. To już przecież 1938 rok.
— „Ojczulek” nie ma jednak siły, aby ustać na nogach. Na nie dobre chęci i pobłażliwość milicjantów. Gustaw Gubernat, zamieszkały Rzeszów — Pobitno 171, jest pierwszym lokatorem milicyjnego aresztu w Nowym Roku. Życzymy mu, aby pierwszy i ostatni raz w tym roku.

Godz. 0.40. Przed 10 minutami w Szpitalu Wojewódzkim przyszedł na świat pierwszy obywatel Rzeszowa w 1938 roku. Jest to synek Julli Płonka. Waży 3 kg i 70 dkg. Przeprowadzamy wywiad z pierwszym obywatelem Rzeszowa 1938 roku.
— Aaa... Eeee... Oooo — słyszymy odpowiedź.
— Acha, optymistycznie! Zgadza się! Tak samo jak my, wszyscy ci!

Godz. 3.02. Wykręcam numer Centrali Międzygminowej:
— Halo, Międzygminowa? Tu „Nowiny Rzeszowskie”. Telefoniastkom rzeszowskiej poczty z okazji Nowego Roku życzymy wszystkiego najlepszego!



Bawcie się spokojnie — MO czuwał!

Godz. 5.00. Na ulicach pojawia się coraz więcej osób wracających z zabaw sylwestrowych. Zawszad słychać głośno rozmowy i śmiechy. Humorki dopisują...

Godz. 5.30... Tymczasem porucznik Maciejczyk z Komendy Miasta MO kończy śledztwo w sprawie kradzieży wartościowego futra. Jakże zostało skradzione z szatni zabawy u „Kolejarzy”. Już o godz. 6.00 tj. w 3 godzinę po zgłoszeniu kradzieży właściciel futra otrzymuje swą strażkę, a złodziejczek Józef Szlachetko wędruje do aresztu...



Sluzba nie družba — pociąg musi jechać.

No to: „Jedźcie panie Zielonka...”

Godz. 20.17. Dworzec kolejowy w Rzeszowie. Na 3 torze stoi pociąg „pod parą”.
— Sluzba nie družba — mówi maszynista Roman Pokrywka.
— W jaki sposób przywita pan Nowy Rok?

— Nadejście Nowego Roku obwieszczyć gwizdkiem lokomotywy.
— Sobie, rodzinie i tym wszystkim pasażerom, których dziś będą wiozł, życząc dużo zdrowia i szczęścia... Życzenia noworoczne przesyłam też naczelnikowi parowozowni, Augustynowi.

Pociąg powoli rusza... Maszynista Pokrywka i pomocnik Stachowicz spędzą Sylwestra w parowozie przy pracy.
— Szczęśliwej drogi!

Godz. 21.06. Szpital Wojewódzki. Lekarzem dyżurnym jest dziś dr Janina Kudryńska.
— Personal kuchni — mówi — zrobił mi na Sylwestra bardzo



Dyżurny chirurg dr Zdzisław Sikora nie może narzekać na bezczynność.



Bez nich nie byłoby zabawy...



Kolorowe czapeczki też czekają na wybicie północy.

Wzajemnie — odpowiada telefoniastka nr 79 Janina Suchowska.
— A czego pani osobiście życzyć? — pytamy.

Takich sukcesów przez cały rok!

Godz. 7.00. W „Rzeszowskiej” pijemy pierwszego „kielicha” za



Bawimy się wesoło

— Zdrowia oraz żeby miał mniej zebrań...
— Życzymy serdecznie!

zdrowie i pomyślność naszych czytelników.

Godz. 7.30. Szatniarz, Franciszek Rząsa stosuje metodę nr 1 i prosi, abyśmy poszli do domu, gdyż jesteśmy bardzo zmęczeni. Boimy się metody nr 3 Franciszka Rząsy i idziemy spać...

Julian Woźniak
Foto: L. Kojłiewicz

BRYGADA REMONTOWO-BUDOWLANA ZESPOŁU PGR N A R O L pow. Lubaczów PRZYJMIE DO PRACY
z dniem 15 stycznia 1938 r.

2 KIEROWNIKÓW BUDOWLANYCH z wykształceniem średnim i przynajmniej 3-letnią praktyką zawodową w budownictwie.
24 MURARZY w grupie od V do VII jako sily pierwszej jakości.
2 BETONIARZY, 8 CIESLI, 2 ZBROJARZY, 2 ZDUNÓW, 1 MALARZA oraz 26 PRACOWNIKÓW NIETYKWAŁIFIKOWANYCH

jako pomoc (transportu wewnętrznego na budowach) chętnie zostaną przyjęte kobiety.

Warunki pracy i płacy w/g UZP w budownictwie. Mieszkanie oraz stołówka na miejscu pracy zapewnione.

Zamieszczeni poza powiatem lubaczowskim zostaną płacony od grupy V rozłoga za pozostałym strawnie w kwocie 8 zł dziennie oraz zwrot kosztów podróży jeden raz w miesiącu (w obie strony) tj. do miejsca stałego zamieszkania i z powrotem do miejsca pracy.

K-009/3

Ogłoszenia drobne

Nauka

ZAOCZNE KURSY PSZCZELARSKIE organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiósł w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12. Punkty konsultacyjne przewidziane są w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Rzeszowie, Warszawie, Wrocławiu. Zapisy przyjmuje się do 20. I. 1938 r. K-1680/5

Sprzedaj

KOMPLET maszyn do wytwarzania limoniady sprzedam. Warszawa, Projektowna 2, bl. 37 m. 33 — inż. Zbigniew Dobkowski tel. 21-05 wewn. 540. K-008/1

SKŁADNICA MATERIAŁÓW DENTYSTYCZNYCH Rzeszów, Grunwaldzka 16 tel. 10-63 poleca wszelkie materiały i urządzenia dentystyczne jak fotele polowe, spiwaczki, stoliki itp. Pisemne zamówienia realizuje za pobraniem pocztowym. K-1683/3

Kupno

KUPIĘ maszyn z PEKAO. Potrzebny przekaz ponad tysiąc zł. Wytwórnia Galanterii St. Wiedera, Poraj k/Częstochowy, Świerczewskiego 31. K-006/2

Praca

POMOC domowa na stałe potrzebna. Kraków, Robotnicza 5/15, Faliżewska Maria. K-7089/2

Podziękowanie

Dr GODLEWSKIEJ oraz innym lekarzom, siostram i całemu personelowi Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie za przeprowadzoną operację i opiekę nad córką Władysławą serdeczne podziękowanie składają Kowalowie. G-00002/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W KROŚNIE

OGŁASZA PRZETARG
na dostawę

LODU NATURALNEGO dobrej jakości, czystego dla potrzeb SPÓŁDZIELNI w ilości 120 ton.
Osoby lub firmy reflektujące na dostawę lodu w/w ilości winny składać oferty obejmujące:

a) wyrab lodu,
b) zwózki własnym środkiem transportowym,
c) zładowanie, wyładowanie, ułożenie do lodowni i izolowanie.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Gminnej Spółdzielni (na ręce prezesa GS). Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie wybór oferenta. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 20. I. 1938 r. w biurze Spółdzielni. K-013/1

Noworoczna „Karuzela”

10 str. I zł. K-004/2

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH w LEŻAJSKU woj. Rzeszów
zastrudni z dniem 1. I. 1938 r.

technika budowlanego
wzgl. inżyniera (budownictwo wiejskie)

na stanowisko referenta do spraw remontów i konserwacji. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Rejonie Lasów Państwowych — Leżajsk w Referacie Kadry w godzinach od 8 do 14. K-017/1

PRZETARG

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WARSZTATY REMONTOWE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO KROŚNO n/Wisłokiem (bud. papierniczyjne)

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie robót:

DEMONTAŻ OBROTNICZY Ø 18 metrów jednoprzegubowej z napędem ręcznym, która znajduje się w Parowozowni Nowy Sącz i zładowanie jej na wagony.

Oferty na w/w roboty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 15. I. 1938 r. w zalakowanych kopertach z napisem PRZETARG. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. I. 1938 r. godz. 10 w DYREKCJI KWR.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Blizszych informacji w tej sprawie udzieli Dział Inwestycyjny KWR (tel. 261-262). K-015/1

PODZIĘKOWANIE

Stanisławowi Wojnarowi Powiatowego w Krośnie n/Wisłokiem, za uratowanie życia kłiwą, bezinercyjną pełną poświęcenia opiekę w czasie tej choroby mego syna LESZKA oraz lekarzom dyżurnym i personelowi pielęgniarskiemu z oddziału chirurgii „B” gorące podziękowania składa: Józef Osekowski z rodziną K-014/1



Piątek
3

STYCZNIĄ 1958 r.

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gostara 1
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 55 w niedzielę i święta czynna od godz. 10 do 13
Pogotowie Ratunkowe, tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07, Straz Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10

TEATR
TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ — „Balladyna” — godz. 19

KINA

ZORZA
Miałem 7 córek — godz. 16, 18, 20

Syrena (Lądowicz) — Igraszki z diabłem — godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Małżeństwo dr Danwita — godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Koniec nocy — godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Ludzie i kaprale — godz. 17 i 19

UWAGA: repertuar kin podajemy wg. informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie ul. Tkaczowa

Wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (plac Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od 8-20

Biblioteka Techniczna NOT w Rzeszowie ul. 1 Maja (gmach WRN)

Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 13-19

Biblioteka WDK (ul. Okrzei 7) czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 13-19, w niedziele od godz. 10-14

FOTOPLASTIKON (ul. 3 Maja) czynny codziennie od godz. 9-20

RADIO

Program I na fal 1322 m

Program dnia: 8.15 11.50

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

3.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00

Od godziny 5.00 do 8.15 transmisja programu II 8.35 Muzyka i aktualności 9.00-11.30

Przerwa 12.26 Otto Siegel: Uwertura pastorałna 12.30

„Bal w Odolanach” fragm. pow. Stefana Zeromskiego pt.: „Przedwieście” 13.00 Radziecka muzyka ludowa 14.05 Sympo- ne orkiestry rozrywkowej 15.05

Z krajów socjalizmu 15.20 Piękne głosy 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.00 Melodie taneczne 18.00 „Pożyczonki dawne dzieje” — fragm. pow. Michała Szczygiły-Szczepińskiego 13.20 Zamrożone atomy”

pagadanka mgr Olgierda Wołczyka 18.30 Muzyka rozrywkowa 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego z festiwalu muzycznego w Lucernie 1957 r. 21.30 Piosenki francuskie 21.50 Z cyklu: „Człowiek w obliczu rewolucji technicznej” aud. J. Jerzego Broszkiewicza 22.00 „Ze świata jazzu” 22.30 Muzyka taneczna.

Program II na fal 367 m i na fal 3106 m

Program dnia: 6.40 15.05

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

8.00 8.30 12.04 15.00 18.30 20.00 23.00

6.10 Tańce ludowe 7.10 Na różnych instrumentach 8.36 Szeligowski: Wesela lubelskie 9.00 Dla dzieci — słuchowisko w oprac. Marii Witwińskiej pt.: „Taleko” wg książki Tichona Semuszki 9.40 Dla przedszkol — zabawy rytmiczne w opracowaniu Marii Wieman pt.: „Noworoczny krakowiak” 10.00 „Twórcy legionów” fragm. pow. Karola Koźmińskiego 10.20 Utwory Jana Sebastiana Bacha 11.00 Orkiestry rozrywkowe i piosenkarze 12.20-15.05 Przerwa 15.10 Swojskie melodie gra zespół harmonistów Tadeusza Wesolowskiego 15.30 Dla dzieci — opowiadanie Rudyarda Kiplinga „O krabie, który igrał z morzem” 15.05 Pieśń Muszorgskiego i Dargomyżskiego 16.20 Gra zespołu Górkiwiecza i Skowrońskiego 16.30 „Stopień trzeci” — pogadanka mgr Wilhelma Dichtera z cyklu „Sztuczne księżycy” 17.00 „Tęty w muzyce” 18.00 Melodie taneczne 19.00 Koncert żywczeń 20.23 Kronika sportowa 20.45 „Faraon” — słuchowisko wg powieści Bolesława Prusa 22.15 Wieczorna audycja kameralna 22.46 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Refleksje poświęczone

- ◆ Amatorów „wyskokowych” nadal nie brakuje
- ◆ Przystawie wciąż aktualne
- ◆ Urozmaicone menu

Okres świąteczny kojarzy się nierozdzielnie z jedzeniem, piciem, tudzież zabawami. A to wszystko w sumie kosztuje... Rzeszowianie mają jednak gust. W tych tradycyjnych dniach nie liczą się z groszem. Kupują na potęgę. Staropolskie przysmaki „Zastaw się a postaw się” wciąż żywotne... Ot, choćby takie artykuły cukiernicze. Wyobraźmy sobie ile wydali na nie rzeszowianie skro- tylko sklepy PSS utargowały 307.574 zł. Mimo walki prowadzonej z plajastwem mieszkańcy Rzeszowa zakupili na święta w sklepach PSS i MHD 31.611 litrów wódki i spirytusu.

Cytryn sprzedano tylko 1.650 kg. Wprawdzie zapotrzebowanie na nie było większe, co z tego — jak twierdzą handlowcy — zawinił... marynarze, opóźniając dowóz. Rzeszowianie skonsumowali około 7.450 kg pomarańcz.

Piekarnie PSS na okres świąteczny przygotowały około 140 ton chleba i bułek.

A że „słodkie” musiały być w tym roku święta najlepszy dowód, że gospodynie rzeszowskie zakupiły w sklepach około 12 tys. kg cukru.

Kilenci restauracji „Rzeszowska”, „Śródmiejska”, „Jutrzenka”, „Przodownik” i „Hotelowa” chwalili sobie menu świąteczne. Wszystkie zakłady bogato były zaopatrzone w zakąski, dania mięsne, drób, ryby, dania z dziczyzny, m. in. zające w śmietanie, pieczone kuropatwy i jelenie (skąd się wzięły?). Na braki napojów chłodzących i wyskokowych nikt nie... narzekał. Kierownictwo zakładów zaopatrzyło również restauracje w pomarańcze, mandarynki, lody a nawet szampań. A więc można śmiało powiedzieć, że korki z szampa głośno strzelały. (nel)

Termin nadsyłania rozwiązań przedłużono

Konkurs literacki organizowany przez Wydział Oświaty i P. P. „Dom Książki” w Rzeszowie cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży. W ciągu tylko jednego dnia nadesłano 276 rozwiązań. W związku z tym Prezydium Wojewódzkiej

Rady Narodowej Wydział Oświaty i P. P. „Dom Książki” w Rzeszowie postanowiły, że konkurs, który trwał do 25. 12. 1957 r. zostaje przedłużony i termin nadsyłania opracowań upływa z dniem 31 marca br.

O czym się mówi w Rzeszowie

Sylwestrowy eksperyment Zespołu Teatru im. Wandy Siemaszkowej był... „udany”???

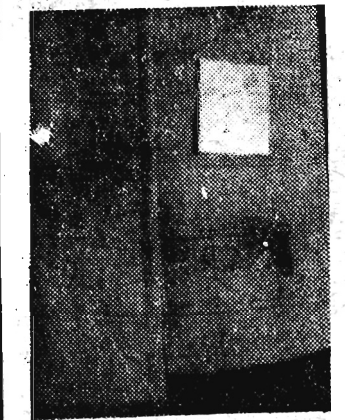
Godne podkreślenia były niektóre śpiewane partie solowe, dorównyujące swym poziomem... śpiewakom operowym. — Gwoździem programu — artystycznie opracowanymi dowcipami i kawałami (wprawdzie... wypożyczonymi i z broda) — zachwycano, się do przeciętnej były wykonane przez nas z rzeszowski zespół.

Najświetniejszy był jednak konferansjer. I komu tu wterzyć.

Jeżeli — co nie daj boże — historia z kartkami świątecznymi i noworocznymi powtórzy się jeszcze raz, to władze nasze pod naciskiem opinii publicznej będą zmuszone uwzględnić na rok przyszły u planie narodowym import tych kartek dla Polski.

Zdemaskowani...

Tym razem brakorobi zostali szybko zdemaskowani. Widocznie przez zapomnienie pozostawili kartkę kon- trolną (metkę) na płaszczu z jedną połową o wiele dłuższą (na zdjęciu) i źle dopasowanym krojem.



Jak się okazało taki „modny” płaszcz męski wykonał „Dom Mody” w Mielcu (brak wypuścił kontroler KT W-15862), a klientowi cb. T. R. sprzedał sklep PSS nr 11 w Rynku w Rzeszowie. Oczywiście do ceny 1.460 zł trzeba było doliczyć koszt dokonanych poprawek i to na rachunek klienta. Ale przynajmniej wiemy komu to zawdzięczać!

Nie wiadomo bowiem czym wytłumaczyć brak tego artykułu na rynku rzeszowskim? Albo nawaliła nasza seryjna produkcja albo kochani handlowcy.

Jedno z dwojga.

Ostatnio Prezydium WRN (wydział finansowy) podjęło wniosek o stwierdzeniu przejścia na rzecz Skarbu Państwa opuszczonych w czasie ostatniej wojny majątków. Wniosek ten dotyczy nieruchomości położonych na terenie miast, zaś wniosek Prezydium FRN dotyczy nieruchomości leżących na terenie gromad. Podjęcie takiego wniosku było koniecznością, bowiem znaczna ilość majątków nie została objęta przez właścicieli czy spadkobierców. Stosownie więc do dekretu z 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i pomiekkich (Dz. U. Nr 13 poz. 87) Skarb Państwa nabył z dniem 31. XII. 1955 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości nie odzyskanych do tej daty przez właścicieli.

Instytucje społeczne, spółdzielcze, kulturalne i oświatowe były właścicielami takich majątków sprawując zarząd nad nimi w okresie przynajmniej od 31. XII. 1947 r. do 31. XII. 1955 r. aż do przejścia majątków przez właścicieli władze państwowe.

Po stwierdzeniu przez sądy przejścia własności na Skarb Państwa osoby prywatne mogą ubiegać się na podstawie ustawy z 28. V. 1957 r. (Dz. U. Nr 31 poz. 132) i rozporządzenia wykonawczego z 31. VII. 1957 r. (Dz. Nr 44 poz. 204) o sprzanie im domów

Wniosek ważny i na czasie...

Wniosek ważny i na czasie... jednorodzinnych, małych domów mieszkalnych o (najwyżej) czterech lokalach mieszkalnych, działek budowlanych, z zastrzeżeniem, że np. dom o 3 lokalach mieszkalnych może być sprzedany przynajmniej trzem nabywcom.

Według art. 2 tej ustawy i ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych z 28. V. 1957 r. lokal nabyty w domu jednorodzinny czy małym domu mieszkalnym (najwyżej 4 lokali mieszkalnych) nie może przekraczać 110 m kwadr. powierzchni użytkowej. Zastrzeżenie co do powierzchni nie odnosi się do domów jednorodzinnych czy lokali w małych domach mieszkalnych, wybudowanych przed 11. VI. 1957 r. o ile dom jednorodzinny obejmuje maksymalnie 6 izb, zaś lokal w małym domu mieszkalnym 5 izb.

„ZAWALIDROGI”

Na ekranach naszych kin wyświetlany jest polski krótkometrażowy film fabularny „Zawalidrogi”. Doprawdy, warto go obejrzeć i zastanowić się. Tak wiele mówi się o wypadkach samochodowych, winiac oczywiście za to bezspornie kierowców za ich nieuwagę, brawurową jazdę. „Zawalidrogi” odślaniają tę drugą stronę medalu, rehabilitując niejako kierowców. Film jest bardzo pouczający, w pełni realny i można powiedzieć, że zrobiony na specjalne zamówienie społeczne.

Plaga zawalidrogów jest u nas tak powszechna, że po obejrzeniu dodatku dochodzimy do wniosku, iż gros wypadków ulicznych powodują właśnie ludzie określani tym mianem.

Tutaj wciąż rojno i gwarno



Rzeszowski zielony rynek cieszy się nadal nieustannym powodzeniem. Teraz podobnie jak i przed świętami panuje tu wciąż jednokowy ruch. Świąteczne zapasy już wyczerpały się.

...ale to żaden kłopot. Stragany i kioski pełne są jabłek, orzechów, grzybów, sliwek itp. Ceny również utrzymują się mniej więcej na jednokowym poziomie. (m)

Doskonały motyw filmu każe nam wraz z kierowcą, który wiezie do szpitala ofiarę wypadku — dziewczynkę, pokonywać cały szereg niespodziewanych przeszkód, pojawiających się nagle na drodze. Wtedy gdy każda minuta jest droga i dziecku potrzebna jest natychmiastowa pomoc lekarska, a kierowca wyłącza całą swą wolę, aby jak najszybciej dobić do celu, raz po raz nagłym zgrzytem hamulców, powstrzymuje wóz o krok od katastrofy. I tak przez jezdnię przebiegają beztrzesko tuż przed samym wozem dzieci w pogoni za piłką czy obręczą. Dalej nieustraszeni przechodzący o mały włos nie wpadają pod koła. Koń, który staje dęba w poprzek szosy, bo woźnica spał smacznie. Grupa młodych kolarzy, jadących na szerokość całej ulicy, bardzo wesoły kierowca ciężarówka, który dla żartów nie przepuszcza wozu kolegi i wreszcie młody człowiek, który skacząc w biegu z tramwaju wpada pod koła sanitarki.

Moment wstrząsający, gdy kierowca śpieszący z pomocą dziecku, sam staje się sprawcą może nawet śmiertelnego wypadku.

Warto żeby film ten obejrzała młodzież, a także i ci wszyscy, którzy przez lekomyślność ryzykują życie swoje lub dzieci, bawiących się bez opieki na ulicy.

Ha
● Warto zapoznać się z... „Argumentami” ● „Horyzonty techniki dla dzieci”
naprawdę ciekawe

W sprzedaży ukazał się czwarty numer dwutygodnika „Argumenty”, pisma społeczno-kulturalnego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnościścieli. Pismo propaguje racjonalistyczny pogląd na świat, zamieszcza artykuły dyskusyjne na temat etyki, humanizmu, religii. Czasopismo stawia sobie za jeden z celów właściwe wychowanie moralne młodzieży. Ostatni numer zamieszcza kilka interesujących artykułów oraz dalszy ciąg ciekawej bibliografii religioznawczej. Radzimy zapoznać się z tym czasopismem.

Wyjątkowo ciekawą pozycję prasową stanowi miesięcznik „Horyzonty techniki dla dzieci” — pismo bogato ilustrowane, z barwnymi rysunkami oraz co najważniejsze, żywo redagowane. W każdym numerze znajdziemy ciekawe notatki z dziedziny fizyki, nowoczesnej techniki oraz pozycje o historycznym znaczeniu pewnych odkryć technicznych. Czasopismo to na pewno wzbudzi zainteresowanie, a ponadto będzie młodzieży bardzo pomocne w nauce fizyki.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 18-09, sekretarz redakcji: wewn. 17, dział partyjny wewn. 81, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 89, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski, wewn. 81, dział sportowy i dział informacji 13-85, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-38). Administracja tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracyjny, wewn. 92. Oddział redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Grosno, ul. Stawieckiego (II piętro) pokój 22, tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 201, 104.39. Stałowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 261.
Biuro Reklam i Ogłoszeń — 18-52.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne. D-1

„Student z Pragi” na ekranie filmowego klubu dyskusyjnego

W sobotę 4 bm. w sali WDK odbędzie się projekcja dla członków filmowego klubu dyskusyjnego. Wyświetlony zostanie przedwojenny film produkcji niemieckiej pt. „Student z Pragi”. Sekretariat klubu zawiadamia jednocześnie, iż nadal przyjmuje zapisy do klubu i przypomina członkom o obowiązku wpłacania składek za styczeń.

Sukces ropickiej fabryki

Po zamontowaniu nowoczesnych urządzeń z importu po prawiła się jakość i wzrosła produkcja fabryki albuminy w Ropicy Dolnej (pow. Gorlice). Podczas gdy w roku 1950 zakład ten produkował na dobę 360 kg albuminy — to teraz osiąga do 900 kg tego produktu. Załoga tej fabryki może się poszczycić nielada sukcesem. Roczny plan produkcji wyko-

nała już 24 grudnia ubr. w 148 proc., obniżając równocześnie o 28 proc. koszty własne w porównaniu z 1956 rokiem. Warto jeszcze zaznaczyć, że albumina z ropickiego zakładu produkowana jest przede wszystkim na eksport. Głównym jej odbiorcą jest Niemiec ka Republika Federalna, która w ubr. zakupiła tu ponad 30 ton albuminy i zawarła nową umowę na jej dostawę w roku bieżącym. (rad)